

Gdańsk, 14.06.2023

Dr hab. Wojciech Grabowski, prof. UG
Kierownik Zakładu Stosunków Międzynarodowych
Instytutu Politologii
Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytet Gdański

Recenzja rozprawy doktorskiej Dawida Sawy
Finansowanie organizacji terrorystycznych na przykładzie organizacji Hezbollah –
diagnoza i ocena zjawiska
napisanej pod kierunkiem dr hab. Ryszarda Machnikowskiego, prof. UŁ

1. Uwagi wstępne

Hezbollah jest jedną z najczęściej analizowanych organizacji terrorystycznych na świecie. Na temat tej organizacji powstało wiele książek, raportów i opracowań, a jej powiązania międzynarodowe oraz zdolności operacyjne, a przede wszystkim zdolności przetrwania przez ponad 40 lat w obliczu zagrożenia ze strony silniejszego wroga (Izrael), należy uznać za sukces organizacji. Hezbollah od momentu powstania w 1982 r. ewoluował i z grupy terrorystycznej przekształcił się w dobrze funkcjonującego aktora stosunków międzynarodowego. Łączy on w sobie cechy charakterystyczne dla różnych typów uczestników niepaństwowych takich jak organizacje przestępcze, ruchy narodowo-wyzwoleńcze, ruchy społeczne, ugrupowania zbrojne. Rozwój organizacji nie byłby możliwy bez zapewnienia źródeł finansowania, których analizy podjął się mgr Dawid Sawa.

Problem finansowania organizacji terrorystycznych jest ogromnym wyzwaniem dla państw, walczących z terroryzmem, stąd tematyka dysertacji doktorskiej należy do niezwykle ważkich. Organizacje terrorystyczne tworzą skomplikowane sieci powiązań z legalnymi instytucjami, organizacjami i stowarzyszeniami aby ukryć transfery pieniężne oraz źródła dochodów. Odcięcie organizacji terrorystycznych od źródeł finansowania stanowi niezwykle ważną część walki z terroryzmem i współdecyduje o ostatecznym sukcesie. Analizowanie działalności organizacji terrorystycznych jest jednocześnie niezwykle trudnym zadaniem z racji

ich konspiracyjnego charakteru, co skutkuje ograniczonym dostępem do materiału badawczego. Na szczęście autor rozprawy jest świadomy tych ograniczeń (s. 9).

2. Metodologia

Mgr Dawid Sawa we wstępie pracy zawarł cel badawczy, problem badawczy, pytania badawcze, metody badawcze i strukturę pracy. Już na pierwszy rzut oka widać, że we wstępie brakuje hipotezy. Chociaż nie jest ona elementem obowiązkowym, przyjęło się w środowisku naukowym jej sformułowanie, gdyż stanowi ona myśl przewodnią rozprawy oraz główne jej założenie, które autor będzie weryfikował w trakcie badań.

Temat pracy podjęty przez Doktoranta nie jest nowatorski. W literaturze przedmiotu istnieje wiele analiz i studiów finansowania Hezbollahu, zarówno w języku polskim, jak i angielskim¹.

Celem autora rozprawy jest kontekstualizacja badań (znaczenia i wpływu kultury i kontekstu historycznego na organizację) czyli osadzenie badanego zjawiska (organizacji) w konkretnym miejscu i czasie oraz ukazanie wpływu uwarunkowań politycznych, historycznych i kulturowych na przedmiot badań. W mojej ocenie uzależnienie funkcjonowania Hezbollahu i jego finansowania od konkretnych uwarunkowań politycznych, społecznych czy kulturowych jest dość oczywistym i mało oryginalnym ujęciem. Autor postawił sobie także za zadanie zbadanie przepływów finansowych w kraju (Libanie) i poza jego granicami (głównie między Iranem a Hezbollahem).

Określony przez Doktoranta **problem badawczy** (powiązanie pozyskiwania środków finansowych przez Hezbollah z jego działalnością) nasuwa pewne wątpliwości. Problem badawczy powinien wskazywać na lukę poznawczą w literaturze i badaniach. Tymczasem trudno sobie wyobrazić aby wśród badaczy terroryzmu nie było przeświadczenia o znaczeniu i wpływie finansowania terroryzmu na to zjawisko przemocy politycznej o czym świadczą chociażby liczne opracowania. Finansowanie terroryzmu jest działaniem

¹ Przykładowe opracowania poruszające kwestie finansowania Hezbollahu: K. Domeracki, Hezbollah oraz jego aparat militarny i bezpieczeństwa, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2017, 16 (17); K. Domeracki, Hezbollah i jego wpływ na bezpieczeństwo międzynarodowe, Warszawa 2018; R. Ożarowski, Hezbollah w stosunkach międzynarodowych na Bliskim Wschodzie, Gdańsk 2011; M. Levitt, Hezbollah finances: funding the Party of God w: H. Trinkunas, J. Giraldo (eds.) Terrorism Financing and State Responses. A Comparative Perspectives, Stanford 2007; D. Philippone, Hezbollah: The Organization and its Finances w: M. Freeman (ed.) Financing terrorism. Case Studies, London 2016.

spenalizowanym niemal we wszystkich państwach na świecie co wynika właśnie z przekonania o jego znaczeniu w funkcjonowaniu organizacji terrorystycznych. Tak ujęty problem badawczy nie wypełnia zatem w żadnej mierze luki poznawczej w badaniach nad finansowaniem terroryzmu (Hezbollahu).

We wstępie autor wskazał także na zastosowane **metody badawcze**: analiza źródeł pisemnych i dokumentów, metoda historyczna (brak określenia, którą z wielu dostępnych metod historycznych wybrał autor, nie istnieje jedna metoda historyczna, np. metoda rekonstrukcji, metoda geograficzna, metoda porównawcza, metoda retrogresywna), metoda behawioralna, metoda decyzyjna. Doktorant uzasadnił zastosowanie metod badawczych. Niestety brakuje odwołania/odniesienia do teorii nauk o polityce i administracji, które powinny stanowić ważny punkt odniesienia dla badacza. Teoria pozwala bowiem budować nowe twierdzenia, weryfikować hipotezy, opisywać i wyjaśniać rzeczywistość, przewidywać przyszłe zdarzenia. Teorie globalizacja, teorie ekonomii politycznej czy teoria poziomów analizy (Kenneth Waltz) z pewnością znalazłyby zastosowanie w tematyce badanej przez Doktoranta, podobnie jak szersze odwołanie się do kategorii podmiotów niepaństwowych w stosunkach międzynarodowych.

Podstawa źródłowa rozprawy budzi pewne wątpliwości. W dziale „monografie” autor wskazuje są pozycje, które nimi nie są np. “Iran Establishes Rocket Training Centers in Lebanon,” Middle East Newslite, August 8, 2002” (s. 153) albo “Ang. Palestinian Liberation Organization (PLO) – Organizacja Wyzwolenia Palestyny (OWP). Przyp. aut.” (s. 153). Występują także błędy w zapisie, np. „Bergman R, owstań i zabij pierwszy, Katowice 2019.” (s. 153). Brakuje ważnych pozycji, które mają charakter opracowań kompleksowych np. Jeanne K. Giraldo, Harold A. Trinkunas (eds.), “Terrorism Financing and State Responses: A Comparative Perspective”, Stanford 2007 czy J. Geiringer (ed.), “Countering the Financing of Terrorism: Law and Policy”, Chicago 2022. Brakuje wreszcie krytycznej analizy literatury, która pozwoliłaby na stworzenie syntezy teoretycznej części pracy. Wskazanie na publikacje oraz powody dla których zasługują one na uznanie lub zawierają istotne mankamenty lub ich brak, z pewnością wzbogaciłoby pracę. Analiza literatury pokazałaby także luki w obecnym stanie wiedzy na temat finansowania terroryzmu, w szczególności finansowania Hezbollahu.

Powyższe mankamenty metodologiczne negatywnie wpływają na dalsze wnioskowanie.

3. Treść rozprawy

Rozprawa doktorska składa się z „wprowadzenia” (zawierającego część metodologiczną), 5 rozdziałów, zakończenia, bibliografii oraz streszczenia w języku angielskim.

W rozdziale I autor postawił sobie za cel wyjaśnienie sposobów pozyskiwania środków pieniężnych na działalność terrorystyczną. Na pierwszych stronach rozdziału autor tego celu nie realizują ponieważ opisane zostały podstawowe wątki związane z terroryzmem, takie jak jego zdefiniowanie (s. 16) czy walka z terroryzmem (s. 17). Wprowadzenie do problematyki terroryzmu znajdziemy także w rozdziale III („Działalność terrorystyczna Hezbollahu w XX wieku”), w którym autor opisuje cele terroryzmu (zastraszanie), jego charakter (asymetryczny, niespodziewany, rewolucyjny), czy potrzebę wyjaśnienia pojęcia terroryzm (s. 62). O ile wprowadzenie do problematyki terroryzmu wydaje się zasadnym, o tyle wątki te są porzucane po całej rozprawie, a co ważne nie odpowiadają tytułowi rozdziałów.

W rozdziale poświęconym wyjaśnieniu sposobów pozyskiwania środków pieniężnych na działalność terrorystyczną zasadnym byłoby wyjaśnienie znaczenia dostępu do środków finansowych przez organizacje terrorystyczne czy źródeł ich pozyskiwania. Tymczasem mgr Sawa odniósł się do Organizacji Narodów Zjednoczonych i państw, pragnących pokoju oraz Rosji, która zaatakowała Ukrainę w 2022 i została potępiona przez ONZ i UE. Doktorant wspomina dalej o wdrożeniu sankcji przez ONZ względem państw i podmiotów sponsorujących terroryzm (Libia, Sudan, Talibowie). Rosja została przywołana jako państwo sponsorujące terroryzm (rezolucja Parlamentu Europejskiej z 23 listopada 2022 r.), a jedną ze sponsorowanych organizacji jest właśnie Hezbollah. Skoro Doktorant przywołał przykład terroryzmu finansowanego przez państwo, warto byłoby wprowadzenie do tej problematyki – wyjaśnić motyw/uwarunkowania sponsorowania terroryzmu przez państwo, konsekwencje takiego sponsorowania, efektywność realizacji celów przez państwo sponsorujące, ryzyko/koszty/zagrożenia, które się za tym kryją. Doktorant tymczasem przywołuje definicje terroryzmu co razem z powyższym wprowadzeniem do problematyki finansowania terroryzmu powinno być częścią rozdziału wprowadzającego lub być wyjaśnione we wstępie.

Autor przywołuje definicję terroryzmu oraz zwraca uwagę na wykorzystanie cyberprzestrzeni do zakrojonych na szeroką skalę działań: propagandowych, radykalizacji, publikowania poradników, handlu towarami zakazanymi, rekrutacji czy przeprowadzenia ataku.

W części poświęconej kryptowalutom (s. 19) wskazuje na problemy z ich wykorzystaniem przez terrorystów (związane głównie z niestabilnością i ryzykiem poniesienia straty), jednak kilka zdań dalej przywołuje wypowiedź Aleksandra Olecha o tym, że kryptowaluty mogą być wykorzystywane do szerokiego wachlarza aktywności przestępczych. Wskazując na skalę przywołuje ogólne dane kilkudziesięciu tysięcy dolarów zebranych w ramach kryptowalut przez terrorystów oraz prawie miliarda dolarów, zebranych przez nich na zwykłych kontach. Szkoda, że autor nie pokusił się o konkretne przykłady (lub przynajmniej próby) ich wykorzystania przez organizacje terrorystyczne chociażby po to aby pokazać mechanizmy działania. Zabrakło także podejmowanych przez państwa działań i wykorzystywanych środków zaradczych przed wykorzystaniem kryptowalut przez terrorystów.

W kolejnej części rozdziału Doktorant poświęca uwagę procederowi prania brudnych pieniędzy. Dziwi trochę brak zwrócenia uwagi na hybrydowość organizacji terrorystycznych, które posiadają cechy charakterystyczne dla wielu innych podmiotów państwowych i niepaństwowych, w tym organizacji przestępczych. W pracy często wątki walki z terroryzmem przeplatają się z wątkami walki z finansowaniem terroryzmu – czytelniej byłoby opisać je wykorzystując metodę dedukcji.

Mgr Sawa przywołuje wypowiedzi wielu badaczy i ekspertów jednak niewiele z nich komentuje, analizuje, rozwija. Brakuje własnej myśli i interpretacji wypowiedzi, opinii, oświadczeń. Niektóre opinie autora mogą budzić kontrowersje lub być dyskusyjne np. „Ostatnie dwie dekady XX wieku to czas postrzegania terroryzmu jako działalności mającej na celu niszczenia cywilizacji Zachodu, czyli jako formę dokonania swoistego przewrotu światowego” (s. 26).

W rozdziale brakuje przyczyn finansowania terroryzmu przez państwa i podmioty niepaństwowe, które nie tylko wskazałyby na motywacje i źródła finansowania ale przede wszystkim pokazały zależności między organizacjami terrorystycznymi a ich sponsorami. Pokazanie organizacji terrorystycznych w świetle przedsiębiorstw (a nawet porównanie ich ze sobą), które świadczą określone usługi ale jednocześnie muszą zabiegać o pozyskiwanie

środków na swoją działalność byłoby ciekawym ujęciem tematu funkcjonowani organizacji terrorystycznych w kontekście finansowania terroryzmu.

Kolejne rozdziały stanowią opis sytuacji politycznej na Bliskim Wschodzie, która sprzyjała powstaniu Hezbollahu (rozdział II), opis działalności terrorystycznej Hezbollahu w XX wieku (rozdział III) oraz opis roli i pozycji Hezbollahu w XXI wieku (rozdział IV). Taka struktura rozprawy pozostawia pewien niedosyt. Temat dysertacji doktorskiej brzmi: „Finansowanie organizacji terrorystycznych na przykładzie organizacji Hezbollah – diagnoza i ocena zjawiska”. Tymczasem trzy rozdziały dotyczą sytuacji politycznej w regionie Bliskiego Wschodu oraz działalności terrorystycznej Hezbollahu w XXI wieku, a jedynie dwa rozdziały (rozdział I oraz V) są bezpośrednio powiązane z tematem rozprawy. W mojej opinii te proporcje powinny być dokładnie odwrotne.

Oprócz przywołanej tematyki rozdziałów Doktorant wraca do zagadnień wstępnych dla badań nad terroryzmem i przywołuje termin „terroryzm polityczny” (s. 62), który w moim przekonaniu jest błędny. Klasycy badań nad terroryzmem Alex Schmid i Albert Jongman analizując w 1988 r. 109 definicji terroryzmu wskazali na występowanie politycznego charakteru terroryzmu w ponad 50% definicji. Przemoc w imię innych pobudek niż polityczne jest przestępstwem ale nie przestępstwem terrorystycznym. To zasadnicza różnica między grupami terrorystycznymi i organizacjami przestępczymi – pierwsze obierają cele polityczne, drugie są nastawione na zysk. Niestety Doktorant kontynuuje wywód o niepolitycznym charakterze terroryzmu wskazując, że zdobycie środków materialnych, dążenie do rozgłosu czy zemsty nie mają charakteru politycznego. Dowodzi to braku zrozumienia istoty terroryzmu oraz jego hybrydowego charakteru, a także rozróżnienia co jest istotą zjawiska, a co środkiem do celu oraz strategią jego realizacji.

Niestety w opisywanych trzech rozdziałach pojawiają się zwroty błędne takie jak np. „terroryzm legalny” również błędnie utożsamiany przez mgr Sawę z terrorem państwowym, jednak przede wszystkim takie określenie to oksymoron, s. 63) czy truizmy np. strategia i taktyka Hezbollahu posiada znamiona terroryzmu (s. 63). Doktorant również błędnie tłumaczy Hezbollah jako „Partia Allaha”. Allah to nie jest imię Boga ale rzeczownik arabski oznaczający po prostu Boga, stąd arabscy chrześcijanie będą także wyznawali Allaha. To tak, jakby angielskie „Party of God” przetłumaczyć jako „Partia God”. Nazwa Allah pochodzi

bezpośrednio z Koranu i nawet w polskim przekładzie jest to przetłumaczone wprost jako: "oni stanowią partię Boga" (sura 59, werset 22).

Rozdział V zatytułowany „Wewnętrzny i zewnętrzny wymiar finansowania Hezbollahu” opisuje znaczenie finansowania Hezbollahu dla jego działalności, celów i charakteru. Według autora w wyniku wdrożonych przez USA sankcji, wydatków organizacji oraz wojny domowej w Syrii, kondycja finansowa Hezbollahu jest niekorzystna. Mgr Sawa przypomina, że to państwo (Liban) jest jednym ze źródeł finansowania partii politycznych chociaż jednocześnie wskazuje na problemy finansowe Libanu, który jest trzecim, najbardziej zadłużonym państwem na świecie (s. 102). Te problemy Libanu sprzyjają protestom społecznym ale także zewnętrznemu uzależnieniu od takich państw jak Arabia Saudyjska (s. 103). Doktorant opisuje funkcjonowanie Hezbollahu jako partii politycznej, protesty społeczne z 2018 r., koszty, jakie ponosił Liban np. z tytułu korzystania z WhatsAppa, wybuch saletry amonowej w porcie w Bejrucie (2020), deprecjacje waluty libańskiej, czy wybory polityczne w Libanie. Większość tych wydarzeń nie jest w żaden sposób powiązania z finansowaniem Hezbollahu, a przecież tego dotyczy rozdział, jak i cała rozprawa. W podrozdziale zabrakło danych/statystyk/wykresów obrazujących sytuację finansową Hezbollahu oraz ilość środków finansowych przekazanych pośrednio lub bezpośrednio Hezbollahowi przez rząd w Bejrucie.

W innym podrozdziale mgr Sawa wskazuje na międzynarodowy charakter działalności Hezbollahu, z której czerpie przychody w ramach działań przestępczych. O ile handel narkotykami oraz diamentami został opisany, o tyle zabrakło opisu handlu bronią, handlu samochodami używanymi czy fałszowanie znaków pieniężnych (euro). Doktorant wskazuje także na wsparcie od bogatych sympatyków Hezbollahu jako jedno ze źródeł finansowych organizacji.

Dość problematyczną kwestią pozostaje także przywoływanie przez mgr Sawę różnych danych liczbowych. W podrozdziale 5.3 zatytułowanym „Realizacja interesów irańskich a finansowanie Hezbollahu” autor powołując się na Elizę Sułkiewicz wskazuje, że roczne wpływy organizacji wynoszą około 1 miliarda dolarów, z czego 800 mln dolarów dostarcza Iran (s. 113). Niestety kilka zdań dalej pojawia się cytaty z wypowiedzi innego eksperta, który szacuje wartość irańskiej pomocy w ujęciu rocznym „do 700 milionów dolarów” (s. 114), a w jeszcze innym miejscu 100 milionów dolarów (s. 116) i 200 milionów dolarów (s. 117). Nawet jeśli dane są szacunkowe to należałoby zapisać to w inny sposób lub

wymienić tylko jedną kwotę. Doktorant nie odnosi się w żaden sposób to tak dużej rozpiętości finansów Hezbollahu.

W zakończeniu mgr Sawa wskazuje na rozwiązanie problemu badawczego jednak przytacza go w zupełnie innej formie² niż we wprowadzeniu³. Doktorant odpowiada także na postawione we wprowadzeniu pytania badawcze. Przewiduje także, że „kolejny konflikt (między Hezbollahem a Izraelem) jest tylko kwestią czasu” (s. 152).

4. Uwagi szczegółowe

Rozprawa pod względem językowym i warsztatowym niestety pozostawia niedosyt. Rażą liczne błędy stylistyczne i językowe, używany niekiedy język potoczny (np. „[...] terroryzm jako zjawisko czemuś służy [...], s. 62), jak również wspomniane w niniejszej recenzji mankamenty metodologiczne (m.in. wadliwie skonstruowany problem badawczy, brak hipotezy, brak odwołania do teorii nauk o polityce i administracji, brak analizy krytycznej literatury). Zapisy/transkrypcja nazw/nazwisk arabskich pozostawia także wiele do życzenia. W języku polskim najczęściej można się spotkać z zapisem Osama bin Laden lub Usama Ibn Ladin. Tymczasem Doktorant stosuje zapis ben Laden (s. 22).

Wątki wprowadzające do problematyki terroryzmu rozrzucone są w różnych miejscach rozprawy. Licznie przywoływane wypowiedzi ekspertów nie są w żaden sposób komentowane i analizowane, a co więcej bywają one sprzeczne ze sobą (np. sumy pieniędzy, przekazywane przez Iran na konta Hezbollahu). Wreszcie ujęcie problemu finansowania terroryzmu na przykładzie Hezbollahu nie jest oryginalnym (autorskim) konceptem mgr Sawy. Rozprawa doktorska ma charakter mocno deskryptywny i nie rozwiązuje problemu badawczego, który w moim mniemaniu został ujęty w sposób błędny. Doktorant stosuje błędne lub dyskusyjne terminy takie jak „Partia Allaha”, „terroryzm legalny”, „terroryzm polityczny”, „religia mahometańska” (w islamie jest zakaz oddawani czci Mahometowi, który jest sprzeczny

² „Problem badawczy niniejszej rozprawy doktorskiej odnosił się do przepływu pieniądza dla szyckiego Hezbollahu jako istotnego podmiotu, który odgrywa ważną rolę na Bliskim Wschodzie, a jego szerokie spektrum działalności, którym przede wszystkim jest dokonywanie wszelkich aktów terroru, funkcjonowanie w Libanie jako partii politycznej i co równie ważne posiadanie zaplecza do jednoczenia ludzi, poprzez okazywanie im pomocy oraz wsparcia.” (s. 147).

³ „Problemem badawczym rozprawy doktorskiej zatytułowanej: „Finansowanie organizacji terrorystycznych na przykładzie organizacji Hezbollah – diagnoza i ocena zjawiska”, jest próba powiązania procesu pozyskiwania przez Hezbollah środków finansowych z działalnością tej organizacji, rozumianej jako podmiot terrorystyczny” (s. 8).



z zasadą tauhidu-monoteizmu, jedyności Boga), kraje Trzeciego Świata⁴. Rozprawa zawiera wiele niedopowiedzeń i niedokończonych wątków, sprzeczności⁵. Z niektórymi wypowiedziami Doktoranta trudno się zgodzić np. „Terroryzm jako zjawisko czemuś służy, jest potrzebne do zmiany percepcji postrzegania danej sytuacji, powszechnie uważa się, że wykorzystywany jest on w konfliktach, kiedy występują nierówne możliwości działania między przeciwnikami” (s. 62). Terroryzm nie jest potrzebny do zmiany percepcji postrzegania danej sytuacji ale co najwyżej tworzy alternatywną wizję postrzegania świata. Również traktowanie terroryzmu przez pryzmat *proxies* innych państw wydaje się nie być dominującą formą występowania tego zjawiska – słowo powszechnie mogłoby na to wskazywać.

5. Uwagi końcowe

Biorąc pod uwagę powyższe błędy, mankamenty i niedociągnięcia zawarte w rozprawie doktorskiej z przykrością ale i pełnym przekonaniem stwierdzam, że recenzowana **rozprawa doktorska nie odpowiada wymogom stawianym w art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2021 poz. 478 ze zm) i wnoszę o niedopuszczenie magistra Dawida Sawy do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

Wojciech Gubowski

⁴ Używanie terminu „kraje Trzeciego Świata” było przedmiotem licznej krytyki, która była związana 1) z jego ogromnym zróżnicowaniem wewnętrznym 2) upraszczaniem i uogólnianiem wniosków, najczęściej zawierających negatywne skojarzenia dotyczące biedy, zacofania, głodu, wojen i konfliktów. Alternatywą dla „krajów Trzeciego Świata” jest „kraje rozwijające się” lub „państwa Globalnego Południa”.

⁵ Np. umieszczenie w jednym akapicie zdania „Terroryzm był i w dalszym ciągu stanowi problem oraz wyzwanie dla współczesnego świata pragnącego pokoju oraz wspierającego globalny ład” obok zdania o ataku Rosji na Ukrainę w 2022 r. (s. 15).

